

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 14 MAJA 1948 ROKU

Nr 132 (786)

Pytajcie szarych ludzi

co sądzą o wymianie not

Grube mury dzielą departament stanu USA od reszty świata

Prasa światowa oraz liczni komentatorzy radiowi w dalszym ciągu szeroko omawiają wymianę poglądów pomiędzy rządami Stanów Zjednoczonych a ZSRR.

Głosy w USA

Redaktor pisma „Christian Science Monitor” — Canham oświadczył w komentarzu radiowym, że cały świat pragnął aby pomiędzy Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi doszło do rokowań dla wyrównania różnicy zdań.

Komentator radiowy Walsh oświadczył: „Może być, że dziś rozpoczyna się stabilizacja pokoju światowego. Wymiana poglądów pomiędzy rządami amerykańskim a radzieckim ma olbrzymie znaczenie”. Jednakże Walsh podkreślił, iż oświadczenie prez. Trumana, który stwierdził, że polityka Stanów Zjednoczonych nie ulegnie żadnym zmianom, jest dla opinii światowej wielkim rozczarowaniem.

Inny amerykański komentator radio wy Thomas podkreśla, że posunięcie Związku Radzieckiego „postawiło departament stanu w bardzo kłopotliwej sytuacji”.

Co mówią w Anglii

Dziennik „Daily Express” stwierdza w artykule wstępnym, że obywatel brytyjski jest rozczarowany i zdezorientowany przez „chaotyczny rozwój stosunków międzynarodowych”. Dziennik podkreśla, że społeczeństwo brytyjskie dowiedziało się z westchnieniem ulgi o tym, iż min. Molotow gotów jest rozpocząć rozmowy z rządem amerykańskim. Na temat oświadczenia min. Marshalla „Daily Express” pisze: „Obawy, które powstają obecnie są tak samo wielkie, jak optymizm, który zapanał na początku”.

W zakończeniu dziennik zaznacza, że rozmowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim są niezbędne, gdyż „nie można dopuścić

Pierwsze symptomy choroby marszałkowskiej Anglii

W przemyśle angielskim zdarzają się coraz częstsze wypadki częściowej redukcji robotników. Dziennik „Daily Mirror” dowodzi, że przemysł angielski kurczy się wskutek konkurencji amerykańskiej. Zwłaszcza przemysł radiowy i meblarski stanęły w obliczu kryzysu.

Wielu robotników pracuje tylko po kilka godzin tygodniowo. Niektórzy zostali dotknięci całkowitym bezrobociem.

„Wizyta” okrętów USA

Do greckiego portu Argostellion przybyły amerykańskie okręty wojenne. Większa ilość amerykańskich jednostek morskich ma przybyć do portu Argostellion w przyszłym miesiącu. Okręty amerykańskie odwiedzą również wyspy Dodekanazu.

do tego, by trwała w dalszym ciągu obecna sytuacja bez wyjścia”.

Inne dzienniki brytyjskie również nie ukrywają głębokiego rozczarowania najszerzych mas narodu angielskiego, wywołanego wczorajszym oświadczeniem Marshalla i Bevina.

Zazwyczaj ostrożny i powściągliwy „Times”, usiłujący w kilku notatkach usprawiedliwić stanowisko rządu amerykańskiego i brytyjskiego, zmuszony jest przyznać w korespondencji z Waszyngtonu, że departament stanu jest

tak pochłonięty swą grą dyplomatyczną, że nie dostrzega olbrzymiego, niemal tragicznego zainteressowania prostego człowieka na całej kuli ziemskiej wymianą poglądów. Prosty człowiek w Stanach Zjednoczonych i we wszystkich innych krajach życzy sobie bowiem, aby rozmowy zostały podjęte i owocone zakończone.

Ostatnie dni — czytamy w „Times” — ujawniły, jakie jest prawdziwe nastawienie wszystkich narodów świata. Okazało się, że pragną one trwałego pokoju, lecz pragnienia te nie mogły przetrwać przez grube mury departamentu stanu.

Policja, bomby i karabiny

przeciw strajkującym robotnikom w USA

75 tys. pracowników wielkich zakładów samochodowych Chryslera w Detroit przystąpiło w środę do strajku, domagając się podwyżki płac. Strajk obejmuje robotników 16-tu fabryk, znajdujących się na terenie trzech stanów amerykańskich.

Jak podaje „Daily Worker”, w Detroit stoi w gotowości kilkuset policjantów, uzbrojonych w karabiny i bomby z gazem łzawiącym.

W najbliższym czasie oczekiwany jest strajk 23 tysięcy telefonistów i 5 tysięcy piekarzy.

Arabowie prą do wojny

Egipt zapowiada inwazję Palestyny w dniu 15-go maja

Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że państwa arabskie czynią ostatnio przygotowania do wtargnięcia w dniu 15 maja do Palestyny. Nowe oddziały wojsk egipskich zostały skierowane na północ, a według doniesień dzienników kairskich formacje ochotników egipskich

walczą już przeciwko oddziałom Hagana w głębi Palestyny.

Sekretarz generalny Ligi Arabskiej Azzam Pasza oświadczył, że Liga przygotowuje notę do Narodów Zjednoczonych dla „wyjaśnienia powodów arabskiej interwencji zbrojnej w Palestynie”.

Komedia włoska de Gasperi'ego

słabo wyreżyserowana i źle odegrana

Prezydent Włoch Einaudi przyjął dnia 12 maja premiera de Gasperi, który złożył na ręce prezydenta dymisję swego gabinetu. Prezydent dymisji tej nie przyjął, wobec czego de Gasperi oświadczył, że w krótkim czasie komunikuje prezydentowi zmiany personalne dokonane w jego gabinecie, po-

czym przedstawi swój gabinet parlamentowi.

Cała ta niezgodna z konstytucją procedura wskazuje na to, że sprawa musiała już być uprzednio ukartowana. Stawia to w dziwnym świetle Gasperi'ego, który nie liczy się ze zdaniem socjalistów ani Saragatowców.

Jak dotąd-porażki

Polacy na igrzyskach sportowych Z. Z. we Francji

W ramach robotniczych igrzysk sportowych w Paryżu odbyły się dalsze walki pięściarzy. Onegdaj Kasperczak w muszej przegrał minimalnie z doskonałym Francuzem Lamorą, a w piórkowej Czortek walczył z Villardem przegrywając na punkty. Decyzja ta krzywdzi Czortka, gdyż miał wygrać I i III rundę.

Wczoraj walczyli: Kasperczak, Czortek i Jaskóła.

W piłce nożnej wyniki igrzysk przedstawiają się następująco: w Lens Węgrzy

pokonały Polskę 2:0, w Paryżu Francja pobiła Austrię 3:1, w Nicei Włochy zwyciężyły Czechosłowację 2:1 i w Orleanie Belgia zremisowała z północną Afryką 1:1.

Jak widać z powyższych wyników decydująca walka rozegra się pomiędzy Włochami, Węgrami, Francją i Jugosławią, gdzie faworytem są Włochy. Polacy w najbliższym wypadku walczyć będą o 5-te miejsce.

Dostęp do morza uzyskuje CSR dzięki Polsce

Donosząc o wyjeździe do Warszawy ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Clementisa i ministra transportu Petra, agencja CTK podaje z Pragi następujący komentarz:

W praskich kołach politycznych i gospodarczych przywiązuje się do tej podróży szczególną wagę, gdyż ma ona na celu załatwienie problemu czeskosłowackiego transportu tranzytowego w jej handlu zagranicznym — zwłaszcza ze Skandynawią i z Europą zachodnią.

Utworzenie w porcie polskim Szczecinie czeskosłowackiej wolnej strefy, która, jak oczekuje się, ma być przekazana ministrom czeskosłowackim podczas ich pobytu w Polsce, oraz udzielenie Czechosłowacji przez rząd polski dostępu do innych polskich portów morskich — otwiera dla czeskosłowackiego handlu eksportowego i importowego wielce pomyślne perspektywy.

W dniu wczorajszym min. Clementis udał się do Szczecina, celem przejęcia strefy wolnocłowej dla Czechosłowackiego handlu tranzytowego.

W ten sposób dzięki zaprzyjaźnionej Polsce, Czechosłowacja uzyskuje dostęp do morza.

Zdrajcy socjalizmu

Dziennik londyński Daily Herald organ Partii Pracy publikuje w czwartek artykuł Bernarda Shaw, w którym znakomity pisarz angielski atakuje rząd labourystowski za odejście od polityki socjalistycznej. Rząd brytyjski — pisze Shaw — wypowiedział wojnę komunizmowi.

Bernard Shaw oświadczył, że generałissimus Stalin jest najbardziej odpowiedzialnym mężem stanu Europy.

Umowę gospodarczą podpisały Polska i Węgry

Dnia 13 maja w gmachu węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Konwencje i układ podpisali: ze strony polskiej — Eugeniusz Szyr, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; ze strony węgierskiej — Sandor Rona, minister handlu i spółdzielczości.

Zausznik Himmlera

uwięziony został w Austrii

Prasa wiedeńska donosi, że w tych dniach został aresztowany jeden z wybitnych urzędników austriackiej izby przemysłowej Konrad Emberger, którego prawdziwe nazwisko brzmi Heinz.

Jak ustalono, Emberger — Heinz był w swoim czasie obersturmbahnführerem SS i aktywnym współpracownikiem Himmlera.

Przy pomocy urzędników austriackich Konrad Heinz otrzymał obywatelstwo austriackie i został mianowany na odpowiedzialne stanowisko w izbie przemysłowej.

Bizonia strajkuje

Strajk w dolnej Saksonii rozszerza się i przerzucił się z Hannoveru na inne miasta. Ogółem strajkuje teraz 70—80 tys. robotników.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej do strajku metalowców i pracowników kolejowych przyłączyli się tramwajarze w Monachium. Strajkujący robotnicy domagają się zwiększenia przydziałów żywnościowych.

Rycerze św. Floriana...

STRAŻACY ŁÓDZCY

najdzielniejsi i najsprawniejsi w kraju. — Efektowne ćwiczenia z okazji zakończenia kursu przeszkoleniowego

Łódzka Straż Pożarna dawno już zdobyła sobie doskonałą opinię. Pamiętamy zapewne sukces łódzkich oddziałów na międzynarodowych popisach straży pożarnych w Turynie we Włoszech, kiedy to nasi „rycerze św. Floriana“ zdobyli zaszczytne pierwsze miejsce, bijąc najlepsze ekipy niemieckie i włoskie.

Odniesiony w Turynie sukces był wynikiem długoletniej, żmudnej i trudnej pracy nad opanowaniem wszelkich cech, charakteryzujących ciężki zawód strażaka, jak: **szybkość, sprawność w posługiwaniu się sprzętem, gotowość przystąpienia w każdej chwili do akcji i wiele innych, w których łódzka Straż Pożarna doszła do perfekcji.**

Praca nad podniesieniem zdolności bojowej strażaków wre nieustannie. Obok codziennych prawie wyjazdów do pożarów i wypadków budowlanych, strażacy przechodzą niemniej trudne ćwiczenia, dzięki którym ciągle obniża się ilość sekund, potrzebnych do wyjazdu oddziału w teren.

Z okazji zakończenia kursu dla komendantów straży pożarnych w ośrodkach przemysłu włókienniczego, odbyły się wczoraj w Komendzie Głównej M. S. P. przy ul. Sienkiewicza 54 ćwiczenia pokazowe ze sprzętem pożarniczym oraz ćwiczenia bojowe.

W dwuszeregu stoi 46 kursistów, pod czas gdy dowódca składa raport dyrektorowi centrum wyszkolenia pożarnicze go CZPW. — majorowi Borowemu.

Wnet też padają pierwsze słowa komendy i strażacy rozbiegają się do sprzętów. W kilka sekund później wyszły do góry długie drabiny pożarnicze, podtrzymywane u dołu przez czterech ludzi. Jeszcze kilka prób i przed strażakami stoi nowe zadanie. Po jedyną małą drabinką mają się wdrapać na trzecie piętro. Wszystko trwa sekundy. Drabinka zaczepiona hakami o framugę okna pierwszego piętra chwiała się, gdy wspina się po niej młody kursista. Stanąwszy w oknie, chwycił podawaną mu następną drabinkę i za-

czepia ją o okno drugiego piętra. Jeszcze trzy sekundy i postać jego widoczna jest na trzecim piętrze. Droga powrotną ma jednak odbyć na linie. Wnet też zsunął się po niej, głową w dół i po dwu sekundach znalazł się na ziemi. Jest to najlepszy linkarz kursu — Rawicki. Wreszcie następuje najtrudniejsze ćwiczenie bojowe — **gaszenie „pożaru“, który wybuchł w zakładzie przemysłowym.**

W założeniu przyjęto, że pożar powstał na drugim piętrze, na trzecim zaś znajduje się kilkanaście osób, które trzeba ratować. Akcja może być podjęta tylko z zewnętrznej strony, gdyż klatki schodowe stoją w płomieniach. Na pierwszy gwizdek kilku strażaków wspina się na drugie piętro, przystępując do tłumienia ognia strumieniem wody, pod czas gdy druga grupa podąża wyżej, by ratować zagrożone osoby.

Inni znów mają za zadanie zabezpieczyć okoliczne budynki przed rozszerzającym się ogniem. Ponieważ w przylegającym do zakładów garażu znajduje

się benzyna, wyposażony w specjalny aparat pianotwórczy strażak polewa go t. zw. pianką. Wkrótce przy pomocy worka ratowniczego przetransportowano zagrożone osoby, chorego natomiast po przymocowaniu do drabinki, opuszczono na ziemię, gdzie się nim zajęła drużyna sanitarna. **Po krótkiej walce „pożar“ ugaszono. Usuwanie sprzętu trwa nie wiele dłużej, niż przygotowanie go do akcji.**

Nieco zmęczeni, oczekują kursyści najważniejszego dla nich momentu.

Płk. Kalinowski przyjąwszy raport końcowy, prosi o przystąpienie do rozdania świadectw i nominacji. Wywoływani strażacy po kolei wychodzą z dwuszeregu, by po chwili, ze świadectwem w dłoni, powrócić na swe miejsce.

Na ich twarzach maluje się radość: — **po ukończeniu kursu znów przystąpią do codziennej, trudnej pracy strażaka, któremu powierzona jest piecza nad mieniem państwowym i życiem człowieka. Na pewno też będą się należycie wywiązywać ze swych obowiązków...**

Jeszcze 100 tysięcy par

OBUWIA „BATA“

otrzyma Łódź w najbliższym czasie

Ludność Łodzi nie przestaje się interesować obuwem czeskim, czemu zresztą nie można się dziwić, bo obuwie to jest i gustownie wykonane i tanie.

Wczoraj sklepy „Bata“ otrzymały nowy transport, do dyspozycji posiadaczy kuponów OKZZ.

OKZZ wyjaśnia, że wymienia na nowe tylko stare kupony, natomiast te, które wydane zostały ostatnio z wyznaczeniem sklepu i daty — można realizować w dowolnym sklepie „Bata“. Obuwie należy jednak odebrać do dnia 22 bm, gdyż po tym terminie kupony stracą swą ważność.

Należy zaznaczyć, że każdy posiadacz kuponu może wybrać sobie jakie

chce obuwie bez względu na to, czy talon ma na obuwie męskie, czy też damskie.

Obuwie dziecięce zostało zwolnione ze sprzedaży talonowej i każdy może je nabyć bez żadnych ograniczeń i trudności, podobnie jak obuwie robocze „Bata“.

Dotąd Łódź otrzymała już około 30.000 par obuwia czeskiego. Ponieważ ogólny rozdzielnik przewidywał na miasto nasze 130 tysięcy par — otrzymamy jeszcze około 100 tysięcy par pięknych pantofli męskich i damskich, co w połączeniu z tanim obuwem krajowym, wydanym ostatnio na kartki, w zupełności zaspokoi potrzeby rynku. (s-ki)

Nasze Pały

MAMUSIA: Nie wie Pani jak pomóc synkowi, którego pokludy komary. Dziecko drapie do krwi te miejsca, płacze w nocy itp. Proszę przyłożyć okład z wody z amoniakiem: na ćwierć szklanki wody 5 kropli amoniaku.

ŁODZIANKA: Zachowała się Pani bardzo niegrzecznie wobec swego znajomego, nie więc dziwnego, że czuje się on dotknięty i unika Pani. Sądźmy, że ma Pani tyle samo krytycyzmu, aby uznać swoją winę i przeprosić go. Jest Pani bardzo młoda i niedoświadczona i dlatego radzimy nie rozpraszać swoich uczuć, zachować pewien umiar w kokieterii i tzw. flirtach. Nic z nich dobrego dla Pani na pewno nie wyniknie.

WŁAD. W. DĘBIE: Powinna Pani zwrócić się do Związku Inwalidów, Łódź, ul. Więckowskiego 48, o ile ma Pani jakieś dokumenty stwierdzające, że mąż Pani był inwalidą wojennym. Związek b. Więźniów Politycznych także Pani pomoże, skoro przedstawi Pani ciężką sytuację materialną swoją i dzieci. Niezależnie od tego, instytucje takie jak Liga Kobiet i RTPD, zaopiekują się na pewno dziećmi i ułatwią Pani znalezienie pracy. Proszę nam napisać kto w Pani imieniu będzie te sprawy załatwiał (o ile nadal jest Pani chora). Dobrze byłoby, aby Pani mogła to zrobić osobiście. Zyczymy Pani i dzieciom po prawy sytuacji i zdrowia.

NIESZCZĘŚLIWA STASIA: Niech Pani postara się uzyskać jakieś wiadomości o mężu przez Polski Czerwony Krzyż (Piotrkowska 236), względnie od tych którzy walczyli z nim razem. Czy żaden z kolegów nie zgłosił się do Pani przez tak długi okres czasu? Rozumiemy dobrze, że stan tyloletniej niepewności fatalnie działa na Pani samopoczucie, wywołuje nerwowość i psychiczne — to też na leży jak najszybciej, o ile to jest możliwe, dowiedzieć się czegoś konkretnego. Jeśli okaże się, że mąż Pani nie wrócił dlatego, że nie chciał wrócić do kraju i do rodziny, należy wykreślić go ze swego życia — myśleć o dziecku i o swojej przyszłości. Ma Pani wielką odpowiedzialność i cel w życiu — wychowanie córki na wartościowego, zdrowego fizycznie i moralnie człowieka. Jest Pani przede wszystkim matką i o tym nie wolno ani na chwilę zapominać.

CZYTELNICZY Z UL. KOPERNIKA: Sprawa o której pisze Pani jest bardzo łatwa do naprawienia. Sądźmy, że zupełnie wystarczy, gdy przekażecie ją Radzie Zakładowej, która na pewno zainteresuje i zaprowadzi w kuchni porządek.

Poszukujcie się

ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW

na pierwszorzędnym warunkach.

Zgłaszać się osobiście

w Biurze Reklam i Ogłoszeń

„PRASA“

Łódź, Piotrkowska 55

Codzienna nowelka „Expressu“

Aktor

Aktor Arski od pół roku już był bezrobotny. Czuł się więc szczęśliwy, że zaangażowano go teraz do małego objazdowego teatru, gdzie w sztuce „Przeznaczenie“ grał rolę doktora Dominika.

Nie była to wcale mała rola, a w epizod w ostatnim akcie. Niemniej Arski był zadowolony, że jednak wreszcie wrócił do teatru.

Wczoraj wieczorem grał po raz pierwszy w tym niewielkim mieście, a teraz w południe, spacerując ulicą zatrzymał się przed wystawą i w szklanej szybce dostrzegł swoje odbicie: wysmukłego człowieka w lekko wypłowiałym garniturze z pasmem siwych włosów. A siwe włosy oznaczają początek końca.

Nagle zauważył, że przygląda mu się kłopy, dobrze ubrany mężczyzna o miłej twarzy i dobrodusznym wyglądzie.

Jan Drewnicz przywitał go serdecznie.

— Arski? Co za niespodzianka! Nie widzieliśmy się od czasu naszego pobytu w szpitalu wojskowym! Cieszę się, że pana spotkałem! Chodź pan ze mną na obiad!

Za chwilę znalazł się w niewielkim lokalu. Drewnicz zatrzymał kelnerkę.

— Proszę przynieść dwa koniaki, dla mnie i dla mego przyjaciela! Pan Arski gra w naszym teatrze, musi go pani zobaczyć.

Kelnerka spojrzała z zainteresowaniem na Arskiego.

Aktor wyprostował się. Ach, co za miłe uczucie po pół roku spędzonym bez teatru!

To taka mała rola, którą objąłem, aby spędzić czas, bo chwilowo byłem bez zajęcia — rzekł protekcyjnie, a w duszy pomyślał: „co za szczęście napelnić czymś dobrym żołądek“.

Siedząc przy stole obaj panowie zaczęli gwarzyć o sztuce.

Drewnicz zamówił obiad i raz jeszcze powtórzył:

— Jak się panu powodzi panie Arski? Bardzo się cieszę, że pana widzę znowu! Był pan jedynym prawdziwym aktorem, jakiego mieliśmy wśród pacjentów naszego wojskowego szpitala.

Poglądy Drewnicza na sztukę nudziły go. Lecz zaraz potem ożywił się, gdyż na stole zjawily się dalsze półmiski.

Tak, tak, to jest prawdziwe szczęście po pół roku biedy i niedostatku podjąć sobie do syta! Kiedy przyniesiono kurczęta, Arski rozkrochmalił się do reszty.

Polykając wielkie kęsy zaczął mówić o dramacie, sztuce, muzyce, łagodnie i krytycznie zarazem, podniecony okrzykami zachwyty swego ucztodawcy, który powtarzał bez przerwy: „Teatr to wielka rzecz! Teatr to rzecz wzniosła!“

Nagle dyrektor Drewnicz przymrużył oczy.

— Co ja widzę? Pasma siwych włosów? Spostrzegłem to dopiero teraz. Przepraszam za moje niedyskretnie pytanie, ale skąd ta siwizna? Przecież jest pan jeszcze młody.

Arski chciał powiedzieć: „spróbuj pan choć raz odbyć kurację głodową, tak, jak ja!“ — ale przygryzł tylko wargi.

A Drewnicz miłośnie niemal spoglądał mu dalej w oczy.

— Pozwoli pan jeszcze kawałek omlotu? Często żałuję, że nie poszedłem sam na scenę. Cudowne życie, o ile posiada się talent.

— Cudowne?

— Czy pan pali? Kelner proszę o kawę i cygara. Cieszę się, że ujrzę dziś się przedstawię! Pan zostaje tu cały dzień? Zazdroszczę panu! Zachwyty — oklaski!...

Nagle Drewnicz umilkł. Arski zauważył, że powoli wyjął cygaro z ust i spoglądał uporczywie na podłogę...

Wreszcie Drewnicz nerwowo otarł sobie usta i rzekł:

— Niech mnie pan źle nie rozumie i nie uważa mnie za natręta, ale zdaje mi się, że nie opływa pan w tej chwili w dostatki!... Może mógłbym panu być pomocnym? Nie miej pan skrupułów, czyż nie jesteśmy dawnymi kolegami z wojskowego szpitala?

Drewnicz spojrzał znowu w dół, i spojrzenie jego zatrzymało się na pekiętym w dwóch miejscach bućku w tora...

Były to jedyne buty, jakie pozostały Arskiemu z lepszych trochę czasów.

Spojrzenia obu panów spotkały się. Drewnicz był stanowczo zatroskany.

Omal, że nie ukazało się coś srebrnego w oczach Arskiego. Ale aktor opanował się natychmiast i powiedział z półuśmiechem.

— Czy pan mógłby mi być pomocny? O nie, wiedzie mi się nieźle!

— Myślałem... — bąknął dyrektor i spojrzał znowu w dół, ale w tej samej chwili Arski cofnął nogę w tył.

Drewnicz spojrzał na zegarek, zaplącił za rachunek i zaczął się żegnać.

— Wybacz mi drogi przyjacielu. Mam o trzeciej konferencję! Cieszę się, że pana spotkałem. Bądź zdrow!

— Żegnaj pana, i dzięki serdecznie — rzekł Arski.

Został sam. Oparł podbródek o rekę i patrzył na pustą filiżankę. Był sam ze swoim zranionym sercem i życiem, które na niego czekało.

Przyszły dwie młode kobiety i usiadły przy drugim stole. Zauważył, że mu się przyglądały i usłyszał jak mówiły:

— Grał w ostatnim akcie. Czy nie widzisz tego siwego pasma?

— Tak jest, naturalnie! Czy to nie jest...?

Arski wyprostował się i znowu uśmiechnął. One poznały, że to on grał rolę doktora Dominika!

— Czy można sprzątnąć? — spytała kelnerka.

— Rozumie się, już wychodzę.

Wstał. Młode kobiety obserwowały go.

Elegancki, uśmiechnięty, przeszedł obok nich, starając się ukryć swój podarty bućki...

PRZYGODY WICKA I WACKA



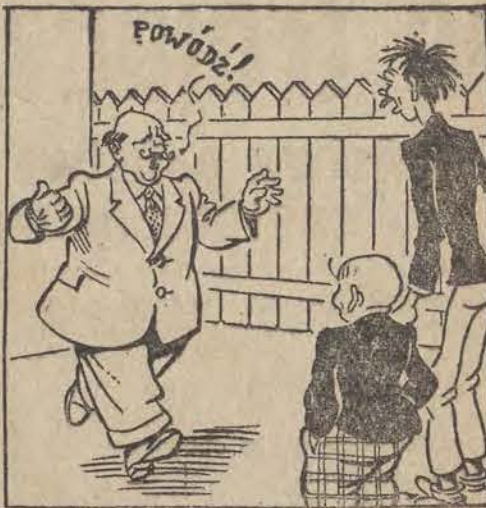
SOBEK: — Ha ha ha! Zdechnę ze śmiechu. Uprali mieszkanie.
WACEK: — Nie śmiej się, bratku...
WICEK: — Z cudzego wypadku!



SOBEK: — Opowiem kawał, to chyba pana szlag trafił!...
SZABERSKI: — No ciekawym...
SOBEK: — Literat, wychodząc...



SOBEK: — ...nie zakreślił, czy przekreślił kran! O tak!... Ojeja!
SZABERSKI: — Słowo honoru!... Co też pan wyrabia!...



SZABERSKI: — Sobek wyrwał kran. Woda sika jak w raj!...
WICEK: — Samobójca czy co?...
WACEK: — A z nas się śmiał!

Pod ostrym kątem

Moje muzeum

Zupełnie niespostrzeżenie biurko moje zamieniło się w osobliwe muzeum, a ja — w jego kustosa.

Od kilku dni Czytelnicy niezmiernie znoszą do redakcji najrozmaitsze dziwiolagi, które niemniej niezmiernie produkują Polski Monopol Tytoniowy.

Leży przede mną paczka papierosów „Triumf”, jednakże zamiast papierosów zawiera ona 24 puste, rozklejone bibułki. Zdobywczynią tak „cennej” premii PMT okazała się Antonina Stasiak, właścicielka kiosku przy ul. Pogonowskiego. Straciła na tym prawie 70 złotych i dla powetowania tego musi teraz bez zarobku sprzedać około 1.300 papierosów.

Pocześnie miejsce w moim muzeum zajmują kilka papierosów, które śmiało można traktować jako najnowszą zdobycz techniki. Nie sztuka bowiem produkować normalne papierosy. O ile bardziej efektywnie wygląda na przykład połączenie papierosa z pędzelkiem do golenia! Okazów takich zdobyłem aż czterdzieści!

Szkoda tylko, że PMT umieszcza zbyt mało włosów i pędzelek taki po jednorazowym użyciu nie nadaje się już do golenia. Mam jednak nadzieję, że następne wyroby będą już bardziej doskonałe. Jak wiadomo — najtrudniejsze są zazwyczaj początki.

Wczoraj jeden z pałaczy przyniósł mi prawdziwy rarytas. Na pierwszy rzut oka wygląda to jak normalny papieros. Jednakże wystarczy tylko wziąć go do ręki, aby przekonać się, że jest to niezwykły okaz. Waży na oko — coś około 3 dekagramów, a więc tyle ile cała paczka papierosów wraz z pudełkiem. Papieros ten posiada cudowne właściwości. Gdy go się tylko połży — natychmiast sam podnosi się do góry i staje pionowo. Zupełnie jak „Wańka-wstańka”, zabawka, którą ostatnio kupiłem mej córce. Fenomen ten posiada u dołu małą ołowianą kulkę, nie jest jej dnem wykluczone, że owa kulka ołowiana to jakiś eksplodujący nabój. Na wszelki wypadek okaz ten położyłem zdala od innych polecając, że owa kulka ołowiana to jakiś eksplodujący nabój. Na wszelki wypadek okaz ten położyłem zdala od innych polecając, że owa kulka ołowiana to jakiś eksplodujący nabój.

Mam nadzieję, że w najbliższym czasie uzupełnię jeszcze moje muzeum, a wówczas łatwo zbiorę potrzebne fundusze na urlop.
Niech żyje PMT! (och.)

Oto skutki picia wódki...

Szewe Jan Giryn (Pogonowskiego 64) upił się dnia 12 maja i urządził awanturę na podwórzu, zakłócając spokój publiczny. Ponieważ jest on notorycznym pijakiem Sąd Starościński ukarał go 1-tygodniowym bezwzględnym aresztem.

Taki sam los spotkał dwóch innych amatorów kieliszka — Stanisława Lisowskiego (Więckowskiego 68) oraz Zdzisława Kaczmarska, którzy pod wpływem wypitej wódki zaczęli przechodzić.

O trzy dni dłużej posiedzi w areszcie Feliks Wędek z ul. Lipowej 63. Przed dwoma tygodniami został ukarany grzywną za wtargnięcie do mieszkania sąsiadki, wczoraj odpowiadał za identyczne wykroczenie: znowu napałował nieszczęsną sąsiadkę. (t)

Wisielec w mieszkaniu

Lekarz Pogotowia Ratunkowego wezwany został wczoraj na ul. Kilińskiego 162, gdzie zastał zwłoki 60-letniego Antoniego Storchy.

Storch popełnił samobójstwo, wisząc się na krawędzi łóżka. Przyczyną rozpaczliwego kroku miały być niesnaski rodzinne. (t)

Na przednówku

Starczy chleba!

Ceny zboża i ziemniaków spadają w całym kraju. — Sytuacja aprowizacyjna Łodzi jest doskonała

— SYTUACJA APROWIZACYJNA ŁODZI JEST DOSKONAŁA — oświadczył w wywiadzie udzielonym „Expressowi Ilustrowanemu” dyrektor Polskich Zakładów Zbożowych ob. Pałczak.

PZZ przejęły ostatnio funkcję dotychczasowego Funduszu Apropowizacyjnego. Czuwają więc przede wszystkim nad należytym zaopatrywaniem ludności pracującej w chleb kartkowy, podstawowy artykuł żywnościowy najszerszych rzesz.

Poza tym PZZ skupują i rozprowadzają na wolny rynek żyto, pszenicę, ziemniaki i inne artykuły żywnościowe.

Cena zboża spadła ostatnio poważnie. Obniżka wynosi od 500 do 1.200 zł. na metr. Za 100 kg. żyta PZZ płać obecnie około 2.200 złotych, podczas gdy do niedawna jeszcze niżej 3.000 zł. nie można było dostać tego artykułu.

Podaż zboża jest olbrzymia. Rolnicy zdają sobie sprawę, że zapasy, które zgromadzono podczas zimy, oraz import zboża ze Związku Radzieckiego skutecznie będą przeciwdziałać wszelkim próbom podbijania cen, toteż chętnie pozbywają się zboża.

Znaczny napływ zbóż do magazynów państwowych, spółdzielczych oraz hurt-

towni prywatnych obserwujemy zresztą na terenie całego kraju.

— W ostatnich tygodniach ściągaliśmy do Łodzi tak znaczne ilości zboża — komunikuje dalej dyr. Pałczak — że

BRAK CHLEBA ABSOLUTNIE NIE ZAGRAŻA NAM W TRUDNYM ZAZWYCZAJ OKRESIE PRZEDNÓWKOWYM.

Posiadane zapasy wystarczą w zupełności do nowych zbiorów, a należy jeszcze dodać, że urodzaj w tym roku zapowiada się wyjątkowo pomyślnie...

Jak wynika z dalszych wypowiedzi dyr. Pałczaka, doskonale wygląda sytuacja jeśli idzie o ziemniaki. Tak znacznej ilości ziemniaków jak obecnie nie mieliśmy od niepamiętnych czasów. Dużą rolę odegrała w tym łagodna zima. Normalnie podczas silnych mrozów kartofle marzną w kopcach, a w tym roku sprzyjające warunki atmosferyczne uchroniły ziemniaki przed zniszczeniem.

— A że w dodatku zeszłoroczny urodzaj na ziemniaki wypadł doskonale — mówi dyrektor Pałczak — posiadamy obecnie znaczne nadwyżki.

Oczywiście tak wielką podaż nie mogła pozostać bez wpływu na cenę ziemniaków, które ostatnio

BARDZO STANIAŁY.

Podczas, gdy przed kilku miesiącami Fundusz Apropowizacyjny płać za nie do 800 zł. w hurcie, obecnie cena waha się w granicach 650 — 675 złotych za metr i wszystko wskazuje na to, że w miarę zbliżania się terminu wykupu nowych kartofli — cena starych będzie nadal niżkowała.

Nie mogąc rozprowadzić tak wielkich ilości ziemniaków na rynku wewnętrznym, PZZ znaczne ilości skierowały na eksport. Z samego tylko terenu woj. łódzkiego wysłano ostatnio około 12000 ton kartofli do Czechosłowacji, a 3.000 ton do strefy radzieckiej w Niemczech. Mimo to jednak jeszcze pozostały duże nadwyżki, wobec czego postanowiono je przekazać państwowym zakładom na cele przetwórcze...

— Jestem pełen optymizmu — komunikuje dyr. Pałczak. — Przednówek przejdzie zupełnie niespostrzeżenie, a po nowych zbiorach, które zapowiadają się wyśmienicie — ceny zboża winny zmaleć jeszcze bardziej, a to nieuchronnie pociągnie za sobą potaniecie innej żywności i obniżenie kosztów utrzymania ludności miejskiej. (o)

Pół tony nielegalnego mięsa

zajęto na targowisku!

Potajemny ubój przed Zielonymi Świątami

Przed Zielonymi Świątami dał się zauważyć w Łodzi masowy napływ nielegalnego mięsa, pochodzącego przeważnie z potajemnego uboju.

W wyniku jednej tylko kontroli, zarządzonej na jednym tylko targowisku zajęto około 500 kilogramów takiego mięsa, znajdującego się już w stanie rozkładu gnilnego!

Pojawienie się kontrolerów wywołało panikę na targowisku. Handlarze w obawie odpowiedzialności rzucili się do ucieczki, zostawiając towar na łasce losu. Niektórzy próbowali wynieść nielegalne mięso cichaczem, w przygotowanych zawczasu walizkach.

Wczoraj 15 nieuczciwych handlarzy stanęło przed Sądem Starościńskim, który za wprowadzenie do obrotu mięsa z potajemnego uboju i to w dodatku

nie nadającego się do użytku — wymierzył wszystkim surowe kary grzywny i aresztu.

Kontrole będą się odbywały w dalszym ciągu. Chodzi tu bowiem o bardzo poważną stawkę — o ratowanie ludności przed zatruciem. Każde mięso nielegalnego pochodzenia jest konfiskowane, nawet jeżeli nadaje się ono do spożycia. W takich wypadkach mięso kieruje się do „taniej jatki”, istniejącej na terenie Rzeźni Miejskiej.

Jatka ta sprzedaje mięso w cenie o 50 proc. niższej. Jednakże nie jest ona zaopatrywana tylko w mięso skonfiskowane. Otrzymuje także mięso z normalnego uboju, jeżeli okaże się ono niepełnowartościowe. „Tania jatka” zaopatruje kilka instytucji charytatywnych. (k)

Pijany piekarz na motorze

Za spowodowanie wypadku — 3 tygodnie aresztu

Korzystając z pięknej pogody amatorzy sportu motocyklowego urządzają wycieczki za miasto, a wracając upojeni świeżym powietrzem a nieraz i wódką wyprawiają niebyszące brewerle na ulicach.

Tak też było z piekarzem Zdzisławem Wielkopolanem (ul. Rzgowska 73). Dnia 10 kwietnia będąc w stanie podchmielonym wracał do miasta w różnym nastroju. Nie panując nad kierownicą wpadł na Pl. Reymonta na stojącej tam motocykl, nabierający benzyny.

Wczoraj piekarz odpowiadał przed Sądem Starościńskim. Ponieważ oka-

zało się, że był już karany za wykroczenia drogowe, sędzia skazał go na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu.

Zaraz po tej, odbyła się następna rozprawa przeciwko innemu motocykliście.

Jerzy Kowalski, uczeń, zam. przy ul. Żelaznej 4 w pobliżu Pl. Zwycięstwa najechał na tył samochodu ciężarowego. Zamiast się zatrzymać nacisnął akcelerator i zbiegł. Kierowca samochodu zapamiętał jednak numer motoru i wczoraj uczeń stanął przed obliczem sędziego starościńskiego, który skazał Kowalskiego na 1 tydzień bezwzględnej aresztu.

Po dwojaczkach — trojaczki

po trojaczkach — czworaczki!

Maleństwa państwa Popławskich czują się dobrze. — Całe społeczeństwo Łodzi interesuje się ich losem

Mało Łoździan wie zapewne o niezwykłej sensacji, jaka się wydarzyła przed kilku dniami w naszym mieście. Nie komunikowaliśmy o niej dotąd, ponieważ przyrzekliśmy przed czasem wiadomości tej nie podawać. Obecnie jednak czujemy się już w obowiązku uchylić rąbka tajemnicy...

Półtora roku temu, jak sobie czytelnicy przypominają, żona inżyniera kolejowego — Popławskiego powiła trojaczki. Fakt ten był jeszcze o tyle ciekawy, że uprzednio inżynierowa obdarzyła swego małżonka dwojaczkami.

Trojaczki przez pół roku rozwijały się normalnie, nieoczekiwanie jednak obaj chłopcy zachorowali i zmarli. Państwu Popławskim pozostało więc troje dzieci — dwie córki i syn.

Przed kilku dniami znowu zaszła konieczność ulokowania inżynierowej w klinice położniczej, gdzie nowiła ona... czworaczki, czterech synów!!!

Dwóch synów inżynierostwa sprowadziła do domu, dwóch zostawiła pod opieką lekarzy, którzy bez przerwy czuwają nad ich zdrowiem.

Wczoraj złożyliśmy wizytę szczęśliwym rodzicom, którzy mieszkają przy ul. Wschodniej 74.

Dowiedzieliśmy się, że czworaczki trzymają się na razie dobrze, ale pokazują nam ich nie chciano.

Nie można się zresztą dziwić ostrożności pań Popławskich, która po stracie dwojga dzieci jest bardzo przeważająca. Należy zaznaczyć, że na ul.

2.000.000 zł.

To główna wygrana 53 lot. kl. „Loterii Wielkich Wygranych“ na sumę ponad 223 miliony zł. Ciągnięcie I kl. już 19 maja br.

Nie zwlekaj! Spiesz do kolektury

St. Bujalskiego

Łódź, Piotrkowska 161 i Rzgowska 113 i kup swój szczęśliwy los bo w każdej chwili może zabraknąć.

5448-k

Wschodnią codziennie ściągają pielgrzymki z całego miasta.

— Za 10 dni, jak wszystko pójdzie dobrze, pokażemy państwu nasze dzieci — oświadczył inżynier.

Przy okazji dowiedzieliśmy się, że czworaczkami bezinteresownie opiekują się dr. Iwaszkiewicz, mieszkający w tym samym domu, a żona Ministra

Dąbrowskiego tak się zainteresowała losem rodziny Popławskich, że jest częstym gościem w ich mieszkaniu.

Mamy nadzieję, że troskliwa pomoc i opieka zdołają utrzymać przy życiu czworaczki łódzkie i że po wyzdrowieniu pani Popławska otrzyma należytą pomoc materialną ze strony miasta. (s-ki)

Cygan — zabójca milicjanta skazany na karę śmierci

Sala rozpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi zaroła się kolorowością chustek i faldistymi spódnicami cyganek.

W niemej rozpacz przyśluściwały się zeznaniem świadków, które obciążały siedzących na ławie oskarżonych 2-ch cyganów — 48-letniego Mikołaja Kozłowskiego i 19-letniego Włodzimierza Sadowskiego.

Dnia 17 stycznia obydwaj oskarżeni, członkowie nieuletej dotychczas bandy cygańskiej, dokonali kilku kolejnych napadów z bronią w rękę we wsiach powiatu łaskiego. Po sterroryzowaniu mieszkańców, kładli ich twarzą do ziemi, wiążąc powrozami wszstkich, nie wyłączając małych dzieci. Opornych z całym okrucieństwem bili, po czym

zabierali się do pładrowania. Po „pracowicie“ spędzonym dniu, załadowali złupione mienie w wóz i udali się do Lutomińska.

Około północy dopadł ich na szosie pościg. W chwili, gdy mieli być schwytani, Sadowski oddał z pistoletu kilka strzałów, kładąc trupem milicjanta. Za cięli konia i pojechali dalej. Dalszy pościg doprowadził do ujęcia obydwu oskarżonych, reszcie cyganów udało się zbiec.

Sąd skazał młodocianego Sadowskiego na karę śmierci, Kozłowskiego zaś na 10 lat więzienia.

Po odczytaniu wyroku rozległ się loskot. To jedna z młodych cyganek padła zemdlona na ziemię. (p)

Masło musi stanąć! Akcja przeciwko spekulantom rozszerzona na teren całego województwa

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Cennikowej woj. łódzkiego, na którym zastanawiano się nad sposobami ukrócenia spekulacji masłem osekowym w miastach naszego województwa.

Ustalono maksymalną cenę 430 zł. za masło osekowe dla powiatu łódzkiego oraz dla większych miast: Pabianiec, Piotrkowa, Tomaszowa, Zgierza i Zduń

skiej Woli. Natomiast we wszystkich pozostałych miejscowościach masło osekowe nie może być sprzedawane drożej, niż po 400 złotych.

Jednocześnie, tak jak w Łodzi, rozpocznie się na terenie województwa ścisła kontrola, celem poskromienia zachłannych apetytów spekulantów.

Masło musi stanąć! (k)



Bardzo roztropnie ujmuje sprawę stary Sobota. On nie zna Mony, a jednak już z góry przewiduje pewne ewentualności, nad którymi nie chciał zastanawiać się jego syn.

Heinz nerwowym trochę ruchem zapala papierosa.

— Myślę — odpowiada w zamyśleniu (a sam chciałby uwierzyć, że tak będzie naprawdę) — iż Mona zaaklimatyzuje się tutaj prędzej, czy później. Zresztą pozwolę jej od czasu, do czasu wyjechać z tego odludzia w szerzy świat a i jej rodzice, mieszkający w Polsce, będą pragnęli, ażeby ich odwiedzała.

— Powiedziałaś „w Polsce“. Przejęczyłyście się jednak: ta część Europy nigdy już nie będzie się nazywała „Polska“. Niemcy nie mają zwyczaju wypuścić z rąk tego co raz już zdobyli!

— Mówisz o tym, ojczu, bez żalu: a przecież i my pochodzimy właściwie z Polaków!

— Tak, jak ze Słowian wywodzą się mieszkańcy całej Meklemburgii, Marchii Brandenburskiej i Wschodniej Saksonii. Ale to są tylko tradycje histo-

ryczne, bo w głębi duszy jesteśmy wszyscy dobrymi Niemcami!

— O — przerwał mu z goryczą syn — zbyt nawet dobrymi Niemcami! Sam nawet nie wiesz ojczu jaki procent gestapowców i SS-manów nosi rdzennie słowiańskie nazwiska!

— Może tak jest w istocie, nie wdę jednak powodu dlaczego mówisz o tym podniesionym głosem?

— Dlatego ojczu, że chociaż wychowałeś mnie na Niemca, chociaż czuję, że jestem nim istotnie, nie mogę zapomnieć, że mam w sobie polska krew.

— Ciszej! — spojrzał na zamknięte drzwi właściciel tartaku, ale Heinz, który nigdy dotąd jeszcze nie poruszał z ojcem tego tematu, konsekwentnie ciągnął dalej:

Był czas, kiedy pod wpływem nauczycieli i kolegów szkolnych wierzyłem, że Polacy są narodem niezdolnym do stworzenia własnej kultury, nie umiejącym nawet rządzić się samodzielnie. Potem książki Rosenberga o misji „herrnvolku“ przewróciły mi do reszty w głowie. Potem, kiedy oczarowały mnie pierwsze zwycięstwa nasze-

go oręza, byłem dumny, a nawet szczęśliwy, że należę właśnie do tych, którzy tworzą nową historię. Potem jednak zobaczyłem, jak w praktyce wyglądają tamte piękne teorie i przekonałem się, że wprowadzono mnie w błąd. W łunie wschodnich miast, w której blasku żołnierz niemiecki mordował tysiące kobiet i dzieci, w dymie chwiejącym się nad kominami krematoryjnych pieców, w perfidnych rozkazach Hitlera i Himmlera, dojrzałem nagą straszną prawdę nowej niemieckiej rzeczywistości. I zacząłem się wstydzić, że jestem Niemcem.

— Ciszej... nie tak głośno! — powtórzył ojciec, ale Heinz nie umiał już przerwać swojej spowiedzi.

— Przez parę ostatnich miesięcy mieszkalem w polskim mieście, które kiedyś nazywało się Łodzią dzisiaj przewzane zostało Litzmannstadt. Tu też po raz pierwszy zetknąłem się bliżej z Polakami. Jestem Niemcem i żołnierzem, ale muszę pochylić czoło przed bohaterką postawą tego dzielnego, choć nieszczęśliwego narodu, który dziesiątkowany, niszczone bez pardonu, umie zachować swoją godność i swój honor. Widziałem polskich robotników, pedzonych przez gestapo na stracenie. Szli odważnie, po bohaterku. Widziałem polskie dzieci ledwie odrosłe od ziemi, które kolportowały niefegalną bibułę. Widziałem heroizm polskich inteligentów tępionych ze szczególną zaciekiwością przez hitlerowskich zbirów. I zrozumiałem. Temu narodowi należy się wolność.

Zapartzył się gdzieś w dal i z chaosu wspomnień wy dobył jeszcze jedno

Kursy przygotowawcze dla budowniczych

W myśl obowiązujących przepisów, uzyskanie prawa do kierowania robotami budowlanymi uzależnione jest od złożenia specjalnego egzaminu przed państwową komisją egzaminacyjną.

Celem ułatwienia kandydatom przygotowania się do takiego egzaminu oraz celem usystematyzowania posiadanych wiadomości — Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy w Łodzi Marsz. Stalina 7 przystąpił do zorganizowania specjalnego kursu przygotowawczego.

Najbliższy taki kurs rozpocznie się w trzeciej dekadzie bm. Zapisy i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Instytutu do dnia 20 maja. Wykłady będą się odbywały 1—2 razy w tygodniu w godzinach popołudniowych. Opłaty przystępne. (s)

Dodatkowe terminy egzaminów dla eksternów

Wobec znacznej liczby zgłaszającej się młodzieży, Kuratorium Szkolne w Łodzi postanowiło w drodze wyjątku wyznaczyć dodatkowy czerwcowy termin egzaminów dojrzałości dla eksternów.

Egzamin piśmienny w terminie czerwowym odbędzie się w dniach 21—23 czerwca, oraz w terminie późniejszym — 20—23 września.

Podania na sesję czerwową należy składać w Kuratorium, ul. Jaracza 11 do dnia 15 czerwca, zaś na sesję wrześniową — do dnia 10 września. (s)

Nasz reporter zanotował...

Z karuzeli przy ul. Pogonowskiego spadła 12-letnia Barbara Bujanowska (Zachodnia 33) doznając ciężkich obrażeń ciała. Dziewczynkę przewieziono do szpitala.

18-letni Mieczysław Wyrębski (Andrzeja Struga 37) przejechany został przez samochód na ul. Zeromskiego i doznał wstrząsu mózgu. Umieszczono go w szpitalu.

Na ulicy Piotrkowskiej, przed domem nr. 33 zapalił się motocykl, prowadzony przez Stanisława Kopera. Motocykl spłonął.

Na ul. Sienkiewicza, obok domu nr. 71, zapalił się samochód osobowy firmy konfekcyjnej przy ul. Legionów 13. Ogień ugasiła Straż Ogniowa.

Do studni przy ul. Gdańskiej 59 wpadł 4-letni Henryk Kwiatkowski, który uległ ogólnym obrażeniom ciała. Lekarz Pogotowia przewiózł dziecko do szpitala.

najbardziej dla niego symboliczne.

— Kiedy myślę o Polsce dzisiejszej, Polsce okupowanej, przypomina mi się zawsze młoda kelnerka z jednego łódzkiego baru, gdzie nieraz bywam z Moną. Przed wojną chodziła do szkoły, za czasów niemieckich została kelnerką. Jej ojca rozstrzelali Niemcy, ona zaś obsługiwać musi tych, którzy przelał jego krew. Jest to młoda dziewczyna o spokojnej, szlachetnej twarzy. Ty wiesz, ojczu, że zawód kelnerki stawia kobietę w sytuacji często drastycznej. Ale żebyś widział, z jaką nieledwie dumą pełni ta dziewczyna swoje obowiązki! Jest grzeczna i posłuszna. Automatycznie przynosi to, czego żądają od niej goście. Ale oczy jej powiadają: „ustąpiłam przed siłą, pracuję dla was, a jednak nie rzuciliście mnie i nie rzucicie mnie na kolana! Zawsze zachowam to, co jest mi najdroższe: poczucie własnej godności!“ Przesunął ręką po czole.

— Oto dlaczego ta kelnerka z dalekiego baru jest dla mnie symbolem okupowanej Polski, która krwawi, która ra pod naszymi batami pracuje dla nas, ale która nigdy się nie ugnie i nigdy nie skapituje! Oto ojczu dlaczego nauczyłem się cenić Polaków i dlaczego są chwile, kiedy żałuję, że, niestety, w tej ich pięknej walce o wolność stoję po drugiej stronie barykady!

Za ścianą szalały twarde piły, wyjął nisko, metalicznie. Turkotały wózki, jęczało żywce krajane drzewo. Stary Sobota zagubiony w tej tak dobrze sobie znanej melodii tartaku, słuchał z pochyloną głową słów syna.

(D. c. n.)

SPORT

Dział oficjalny ŁOZIS.

Komunikat W. G. i D. Nr. 18

Wobec uzyskania równej ilości punktów, wyznacza się decydujące spotkanie HKS — Piłica na dzień 20.5.48 r. (czwartek) godz. 19.30 sala: Elektrownia Daszyńskiego 54, sędzia: Osiecki Z.

Spotkanie o moralny tytuł mistrza kl. B Elektrownia II — Filmowiec wyznacza się na dzień 20.5.48 r. (czwartek) godz. 17.30 sala: Elektrownia, sędzia: Cieśliński.

Karze się karą pieniężną HKS zł 300 — za niezgłoszenie się drużyny na zawody w dniu 6.5.48 r.

W.G. i D. — ŁOZIS.

Świąteczna eskapad

Wycieczka kolarzy ŁKS do Częstochowy

Dni Zielonych Świąt spędzą kolarze ŁKS w podróży, gdyż sekcja organizuje dwudniową wycieczkę do Częstochowy. Wjazd w sobotę dnia 15 bm. przed lokalem klubowego przy ul. Piotrkowskiej 67 o godz. 15, powrót do Łodzi w poniedziałek. Dzień odbędzie się zebranie informacyjne kolarzy poświęcone świątecznej eskapadzie.

Zabawa w protesty

nie dała ŁKS-owi „zdobytch punktów“

W pierwszych meczach ligowych drużyna ŁKS nie miała szczęścia. Niby grała dobrze, lecz przegrywała. Smutne o widniało długi czas w łubryce „zdobytch punktów“.

Zdecydowano, spróbować szczęścia w inny sposób... zgłoszono protest przeciwko wynikowi w meczu z AKS. Podstawy do protestu były bardzo kruche i nie było nadziei, ażeby mógł on odnieść jakiś skutek. I rzeczywiście, Wydział G. i D. PZPN, protest ten odrzucił, uznając, że na wspomnianych zawodach sędzia nie przekroczył przepisów gry.

Lepiej było nie protestować.

Wyścig

„Dziennika Łódzkiego“

odbędzie się na trasie Łódź-Sieradz-Łódź

W niedzielę dnia 16 bm. rozegrany będzie odłożony swego czasu wyścig kolarski o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego“, jako połączony z wyścigiem o nagrodę przechodnią Dyrekcji Łódzkich Zakładów Komunikacyjnych.

Oba te wyścigi odbędą się na trasie Łódź — Sieradz i z powrotem na dystansie około 125 kilometrów. Aby utrzymać tradycję tych wyścigów i jednocześnie zapewnić im większą obsadę ŁOZKol. zabronił kolarzom łódzkiego okręgu startu w jakimkolwiek wyścigu odbywającym się w tym samym dniu na innym terenie.

Zbiórka zawodników wyznaczona na godz. 8 przy ul. Piotrkowskiej.

Szermierze wyjeżdżają

na Igrzyska Bałkańskie do Bukaresztu

Szermierza reprezentacja Polski wyjeżdża dn. 17 bm. z Warszawy do Rumunii na zawody, które odbędą się w Bukareszcie w ramach Igrzysk Bałkańskich.

Przeciwnikami naszych szermierzy będą: Węgry, Czesi, Rumuni, Jugosłowianie, możliwe też, że i Bułgarzy oraz Albańczycy. Najgroźniejszym przeciwnikiem będą, rzecz wiadoma, szermierze węgierscy. Polska, jeśli powtórzy swój sukces nad Czechosłowacją, powinna zająć drugie miejsce.

YMCA uczy pływać

Wydział W.F. Polskiej YMCA w Łodzi podaje do wiadomości, że w dniu 18 bm. wznawia na własnej pływalni KURSY NAUKI PŁYWANIA dla pań i panów.

Nauka odbywać się będzie dwa razy w tygodniu (wtorek i piątek) w godzinach wieczornych.

Zapisy w Sekretariacie Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a

Bek i Petraszewski L.

związa w czerwcu Budapeszt

Polski Związek Kolarski wyznaczył do udziału w Igrzyskach Bałkańskich dwóch łódzkich zawodników: Pietraszewskiego Lucjana na tor i szosę, oraz Feka na tor.

Zawody odbędą się w Budapeszcie w dniach 15—20 czerwca.

Olimpijczycy — Czesi

Wielka impreza lekkoatletyczna w Łodzi w ramach jubileuszu ŁKS. — Każdy pięściarz turnieju przedolimpijskiego musi być nagrodzony

W ramach jubileuszu ŁKS-u rozegrany będzie w Łodzi w dniach 26 — 28 maja wielki przedolimpijski turniej pięściarski. W turnieju tym startować będą najlepsi bokserzy polscy, po czterech w każdej kategorii. Zawodnicy są już dawno wyznaczeni i zobowiązani przez PZB do startu, a więc przykre niespodzianki w obsadzie turnieju są wykluczone.

W związku z tym organizatorzy zwracają się tą drogą do firm, przedsiębiorstw i społeczeństwa, ażeby w miarę swych możliwości deklarowali nagrody dla poszczególnych zawodników turnieju.

Jako pierwsze zadeklarowały cenne upominki Redakcje wszystkich pism łódzkich, a więc: „GŁOS ROBOTNICZY“, „EXPRESS ILLUSTRACyjny“, „DZIENNIK ŁÓDZKI“ i „KURIER POPULARNY“. W

ślad za pierwszymi ofiarodawcami poszli inni i jak dotychczas, wpłynęło już około 20 nagród. Dążeniem organizatorów jest ażeby każdy pięściarz, który weźmie udział w przedolimpijskim turnieju, bez względu na to, jakie zajmie miejsce, otrzymał cenny upominek. O gólem potrzeba 32 nagrody. Znajac ofiarność społeczeństwa łódzkiego, można być pewnym, że lista zgłoszonych nagród będzie na pewno kompletna.

Tą drogą organizatorzy składają pierwszym ofiarodawcom nagród serdeczne podziękowanie.

Ofiarowane nagrody należy składać w sekretariacie klubu (Piotrkowska 67), bądź na ręce p. M. Sikorskiego, tel. 260-00 w godz. 9 — 15. Tam też udzielane będą zainteresowanym wszelkie informacje i wyjaśnienia.

W ramach jubileuszu ŁKS okroi się

Łodzi wielka impreza lekkoatletyczna z udziałem zawodników zagranicznych.

Początkowo, ŁKS zwrócił się do PZLA z prośbą o zezwolenie na start czolowej grupie lekkoatletów polskich z obozu w Olsztynie. Nadeszła odpowiedź odmowna, gdyż byłby to czwarty start grupy olimpijskiej, na przestrzeni zbyt krótkiego czasu, a na takie przemęczenie zawodników nie zgodziłby się trener.

Natomiast PZLA zaproponował jubilatowi wizytę czeskich lekkoatletów, na co znów ŁKS nie mógł się zgodzić, gdyż nie miałby dla nich odpowiednich przeciwników. Początkowa odmowa ŁKS-u na start w Łodzi lekkoatletów praskiego klubu Wysokoskolsky wynika z tego powodu, iż PZLA nic nie wspomnia o naszych olimpijczykach.

Ostatecznie jednak wszystko się wyjaśniło i do Warszawy popłynęły na drutach telegraficznych depesze akceptujące propozycję PZLA.

A więc w ramach jubileuszu ŁKS dnia 25 maja odbędą się w Łodzi zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszego klubu lekkoatletycznego Czechosłowacji z jednej strony i olimpijskiej grupy olsztyńskiej z drugiej. Będzie to bez wątpienia największa impreza sezonu lekkoatletycznego w naszym mieście. Skład drużyny czeskiej jak i naszych olimpijczyków poznamy w najbliższych dniach.

Chcesz być żeglarzem?

GUKF organizuje obozy pełnomorskie

Główny Urząd Kultury Fizycznej organizuje w miesiącach letnich szereg obozów żeglarskich.

Pierwszy taki obóz przybrzeżno-morski odbędzie się w lipcu w Jastarni, który szkolić będzie kandydatów na sterników i żeglarzy. Wymagane są kwalifikacje: stopień sternika śródlądowego, żeglarza morskiego i żeglarza śródlądowego.

Obóz śródlądowy w Głizyku szkolić będzie w lipcu i sierpniu na stopień sterników i żeglarzy śródlądowych, przy czym tutaj wymagany jest od kandydatów ukończony kurs teoretyczny. W Głizyku będzie również uruchomiony na tych samych warunkach obóz żeński.

We wrześniu natomiast czynny będzie obóz pełnomorski stażowy męski na sterników i kaptanów morskich.

Zainteresowane kluby sportowe i sekcje żeglarskie winny kierować zgłoszenia kandydatów do dn. 18 maja rb. do Wojew. Urz. Kultury Fizycznej ul. Curie-Skłodowskiej 28. Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

Zabrakło terminów

Mistrzostwa kolarskie w dni powszednie

Terminy świąteczne są tak przeładowane różnego rodzaju imprezami kolarskimi, że rozdanie nie mają kiedy rozegrać mistrzostw nie tylko klubowych, lecz i wojewódzkich.

W związku z tym zdecydowano odbyć te wyścigi w dni powszednie. Na mistrzostwa klubowe ŁOZKol. wyznaczył termin 20 maja (czwartek), a na wyścig o mistrzostwo szosowe województwa łódzkiego, dzień 3-go czerwca. Wyścigi te odbędą się na dystansie 100 km. ze startem i metą przy parku Wolności w Pabianicach, każdorazowo o godz. 16-iej.

Kino „GDYNIA“

DZIŚ PREMIERA!

Początek seansów:

W dni powsz.: 11, 12, 13, 14.

W niedz. i święta: 11, 12.

PROGRAM AKTUALNOŚCI

WYJAWYCH I ZAGRANICZNYCH Nr 12

P. K. F. Nr 20—48.

DANIE SPECJALNE P. K. F.

START I NOWY ORLEAN

1 MAJA 1948 r. POLSKI GDANSK 5449k

Stare gwiazdy — do lamusa

Generalna czystka w piłkarskiej reprezentacji CSR.

W ramach Igrzysk Bałkańskich i Środkowo-Europejskich odbędzie się w Budapeszcie w dniu 23 maja mecz piłkarski Węgry — Czechosłowacja. Mecz ten ma dla piłkarstwa Czechosłowacji, które jeszcze nie może pogodzić się z faktem porażek doznanych w Polsce, wielkie i zasadnicze znaczenie. Czechom chodzi o rehabilitację swej opinii; dzisiaj, przygotowując się do występu w Budapeszcie, szukają możliwości wzmocnienia swej reprezentacji.

Czesi padli ofiarą konserwatyizmu, gdyż opierali swą reprezentację raczej na znanych nazwiskach, niż na naprawdę utalentowanych zawodnikach.

Postanowiono przeprowadzić generalną czystkę i sięgnięto do rezerwuaru młodych graczy, zwłaszcza do piłkarzy Słowaków, których cechuje większy duch bojowy. Na mecz z Węgrami wyznaczono następujących zawodników:

Rocek (Slavia), rez. Capek (Bohemias), Semecky (Sparta), Vydral (Bohemias), Balazi (Bratislava), Marko i Karel (Bratislava), wreszcie Hlavacek, Hemele, Troka (Slezka Ostrava), Szu-

bert (Bratislava) i Klimek (Koszyce).

Jako rezerwowi: Rubas (Bohemias), Pokorny (Bratislava) Kuchar (Koszyce).

Skład ten różni się zasadniczo od składu, który grał przeciwko Polsce. Większość graczy jest z Bratislavy, a przede wszystkim oparto na nich linię ataku, która była dotychczas najsłabszą częścią czeskiej reprezentacji. Słynne i znane nazwiska graczy Slavii i Sparty poszły do lamusa. Ciekawe jakie rezultaty przyniesie ten eksperyment.

Z drugiej strony należy zainteresować się też piłkarstwem Węgier, bliżej po wojnie nam nieznanym. Węgry ustalił skład następujący:

Benni — Rudas, Balogh — Tosik, Kispeter, Kovacs — Egressi, Szusa, Szilagyi, Puskas, Toth.

Fakt, iż zawody odbędą się w Budapeszcie i że Węgry nie mają najmniejszego zamiaru kosztem własnym ratować reputacji swego przeciwnika, stawia piłkarstwo czeskie wobec bardzo trudnego zadania. Czy uda mu się je spełnić — zobaczymy.

Będzie jawne sędziowanie

Na razie, tytułem próby, w meczach międzyokręgowych

Komisja do usprawnienia sędziowania w boksie złożona z przedstawicieli kilku WSS opracowała szereg postulatów które obecnie wymagają przyjęcia i zatwierdzenia przez walne zebranie PZB.

Zwrócono uwagę na szereg spraw na tury zasadniczej. Przede wszystkim dążeniem komisji jest przeprowadzenie pewnych zmian w strukturze organizacyjnej WSS, w kierunku większego usamodzielnienia tej placówki. Komisja żywo wentylowała sprawę wprowadzenia jawnego sędziowania i na razie występuje z wnioskiem ażeby w roku 1948 - 49 tytułem próby wprowadzić jawne sędziowanie w zawodach międzyokręgowych (np. Łódź — Gdańsk, Warszawa — Poznań) z tym, że przy stolikach punktowych zasiadłoby sędziowie neutralni. O ile próba ta dałaby dodatnie wyniki, jawne sędziowanie zastosowane będzie i w innych meczach.

Postanowiono wystąpić również do AIBA, która obradować będzie w Londy

nie w związku z Olimpiadą, z wnioskiem, o jasne sprecyzowanie tego co się nazywa zwycięstwem lub porażką przez techniczne k. o. Wniosek taki był już swego czasu uchwalony, lecz skreślony przez Niemcy, które miały wtedy wiele do powiedzenia na forum FIFA. Ponieważ na tym tle dość często zdarzają się nieporozumienia na terenie międzynarodowym, należałoby te rzeczy ujednotlić.

Dążeniem komisji jest ażeby każda walka wyłaniała zwycięzcę i stopniowo wyeliminować wyniki remisowe. Ażeby wszystkie te projekty wprowadzić w życie i być pewnym dobrych wyników, należy przede wszystkim mieć odpowiednio wyszkolone kadry sędziowskie. Na to właśnie położono specjalny nacisk. Drogą różnych kursów będzie prowadzona akcja szkolenia, ażeby raz nareszcie mieć pewność, że przy stolikach punktowych zasiadać będą sędziowie wykwalifikowani, z prawdziwego zdarzenia

Wiosenny melanz

Rozmowa telefoniczna.

- Fred?
- Kto?
- Pan!
- Ja?
- Tak!
- Nie!...

Dwóch pacjentów zakładu dla umysłowo chorych zakłada się ze sobą.

- Idzie o dzisiejszy obiad. Wygra ten, kto pomyśli większą cyfrę. Zgoda?

- Zgoda. No, na raz, dwa, trzy myślimy. Gotowe?...

- Tak jest!...

- Ile pomyślałeś?

- Trzy!...

- Toś wygrał, ja pomyślałem tylko dwa!...

Pewien młajonarz szerzy wśród Murzynów ideę prohibicji, tłumacząc, że alkohol jest wrogiem ludzkości. Chcąc zaś, by go dobrze zrozumiano, podaje życiowe przykłady.

- Tom pił wódkę i trwał na alkoholu cały zarobek, teraz leży chory sam jeden. A Johnny nie pił, oszczędzał, ożenił się i teraz ma już troje dzieci!...

- Dobrze mu tak! - odzywa się ktoś z tłumu słuchaczy.

Na ulicy przystanął przekupiec z koszykiem smakowitych, rumlanych obwarzanków. Jakaś kobieta zatrzymuje się i mówi:

- Piękne są te obwarzanki. A jak je pan szanowny robi?

- Jak robię? To bardzo proste. Biorę dziurę i oblepiam ją dokoła ciastem!...

Szaberski i Sobek przechodzą przez targowisko. Nagle widzą, jak idący przed nimi chłopiec sięga do koszyka wieszniaczki, usiłując ściągnąć jej osetkę masła.

Sobek chce już zatrzymać chłopca, ale Szaberski energicznie cola jego rękę.

- Zostaw pan, panie Sobek... Przećleć my też byliśmy młodzi!...

Dokąd rżiś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś o godz. 19-ej arcydzieło Szekspira „OTELLO”.

TEATR POWSZECHNY

Dziś o godzinie 15.30 „OMYŁKA” wszystkie miejsca wyprzedane.

Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 farsa Noela Cowarda „SEANS”.

TEATR „S Y R E N A” Traugotta 1

Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia G. Dregely „DOBRE SKROJONY FRAK”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Piotrkowska 243.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „ROSEMARIE”, romantyczna operetka w 7-miu obrazach.

Teatr „OSA”, Zachodnia 43, tel. 140-09

Dziś i codziennie „WIOSENNY BIEG”.

Kina

ADRIA — „Pygmalion”

BAŁTYK — „Stalowa Serca”

BAJKA — „Mr. Smith jedzie do Waszyngtonu”

GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagranicznych Nr. 12”

GDYNIA — „Guwernantka”

HEL — „Nauczycielska wiejska”

MUZA — „Mali Detektywi”

POLONIA — „Ostatni etap” (ostatnie dni)

PRZEDWIOSNIE — „Wśród ludzi”

ROBOTNIK — „Bohaterki Pacyfiku”

ROMA — „Konwój”

REKORD — „Zielona Dolina”

STYLOWY — „Ofiary XXVII” dodatkowy seans o godz. 14.15.

ŚWIT — „Nicholas Nickleby”

TECZA — „Ofiary XXVII”

TATRY — Kino nieczynne z powodu przeniesienia kina do lokalu letniego w ogrodzie.

WISŁA — „Czarodziejskie Ziarno”

WOLNOŚĆ — „Stalowa Serca”

WŁOKNIARZ — „Plomien nowego Orleanu”

ZACHĘTA — „Dusze Czarnych”.

Program radiowy na sobotę Ciekawsze audycje

15.30 „Jak to ze wsi Chude-Brzuski” powy ganiał wiatr leniuszki” Słuchowisko dla dzieci. 16.25 „O potrzebie inwentaryzacji polskich zabytków sztuki” — pogadanka dr Jerzego Szablowskiego. 16.30 Skrzynka ogólna w oprac. Zofii Kroh i Stanisława Antoniego Michałowskiego. 16.45 „Przy sobocie po robocie” — „Ty góra, ja dołem zejdziemy się w „Społem” 18.15 Utwory fortepianowe Aleksandra Michałowskiego, wykona Gertruda Konałkowska. 18.45 „Zaklęty Dwór” 32 odc. pow. Walerego Łozińskiego. 19.00 „Melodie świata” 19.25 „Na swojską nutę” 20.45 „Vive la Pologne” Montaż słuchowiskowy w opracowaniu dr Bogusława Leśnodorskiego. 21.25 Koncert Krakowskiej Orkiestry P. R. pod dy Jerzego Gerta. 22.00 Schuman. Cykl pieśni „Miłość Poety” wykona Wiktor Bregy — tenor, s. Tomasz Wiechowicki. Przy fortepianie Jerzy Lefeld. 22.20 Muzyka taneczna.

PONOWNE WEZWANIE

W celu uniknięcia możliwych opuszczeń lub nieścisłości wzywa się i prosi organizacje, urzędy, biura, instytucje, zrzeszenia, zjednoczenia przemysłowe, handlowe, państwowe i prywatne, aby zechciały do dnia **30 czerwca r. b.**

złożyć swoje adresy, z dokładną nazwą, numerem telefonu i nazwiskami osób na stanowiskach kierowniczych — do zamieszczenia w książce adresowej p. n.



ŁÓDŹ URZĘDOWA SPOŁECZNA i GOSPODARCZA na rok 1948

kłóra ukaże się wkrótce.

Adresy i ogłoszenia przyjmuje
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ „PRAŚA”,
Łódź, Piotrkowska 55 oraz upoważnieni przedstawiciele.

1830-B.



OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr DOLIŃSKA, choroby dzieci, Narutowicza 6, tel. 208-76 4990-k

Dr TEMPSKI specjalista wenerologiczne, skórne, włośny, moczopłciowe, Piotrkowska 114. 3476k

Dr LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51. 3653k

Dr TADEUSZ CHECIŃSKI choroby skórno-wenerologiczne Piotrkowska 157. 3-6

Dr MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, Legionów 1-3 — I Tel.: 216-82 3652k

DOKTOR REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia) Połudrio wa 26 druga — siódma. 3657k

Dr KUDREWICZ specjalista wenerologiczne-skrórne, 8-10. 3-7. Piotrkowska 106

Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych akuszerii przeprowadził się. Obecnie: Piotrkowska 33, przyjmuje: 2 — 6 3519k

Dr KOWALSKI MIECZYŚLAW, specjalista skórno-wenerologiczne 1 Maja 3. 8 — 10; 4 — 7 2334k

Dr PROCHACKI specjalista, skórne wenerologiczne przyjmuje 3-5 Legionów 17 3486k

Dr ŁOZA specjalista chorób włośny, skórny i wenerologiczne, pierwsza — druga, czwarta — siódma, Sienkiewicza 34 telefon 179-56

DOKTOR ZAURMAN specjalista: skórne wenerologiczne. 8-10: 5-7 Nawrot 8 3644k

Dr LIRO ALEKSANDER choroby uszu, gardła, nosa. 8 — 10. 4 — 6 Daszyńskiego 6 tel.: 101-50 3608k

Dr H... choroby wenerologiczne, 4-6 Gdańska 46. 5756-k

Dr BILIŃSKI choroby serca 11 — 14. Legionów 3 4818k

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórno-wenerologiczne, Piotrkowska 88 czwarta — siódma. 4308k

Dr FAIKOWSKI chirurga-urologa specjalista nerek, pęcherza, dróg moczowych Piotrkowska 159, od 3-5 telefon 105-16 2340k

Dentyści

DENTYSTA WODNICKI Stanisław specjalność: korony, mostki porcelanowe, Andrzejka 11, tel. 154-12

LECZ. ZEBÓW. Nowoczesna pracownia zębów sztucznych Piotrkowska 8 3475k

Lek. DENTYSTA Świrska, Armii Ludowej 27, 4-7 nowoczesna protetyka zębów. 5312k

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26a 4510k

Akuszerki

AKUSZERKA WJIŁA SIEWICZ. — Abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Grodzkiego przyjmuje Pomorska 43. 3283g

Kuono — surzedaż

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pa wełczyk Łódź ul. Dr. Próchnika 1 (Zawadzka) tel 175-75. Poleca najtaniej sypialnie, stołowe, gabinety kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łózka Wykonanie solidne i punktualne 4925-k

NAJKORZYSTNIEJ kupisz — sprzedasz, zamienisz, pierścionek obraczkę, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3. 5186k

SREBRO w każdej postaci kupuje M. Welner i S-ka, Łódź, Piotrkowska 112 tel 120-66 4984-k

KAPELUSZE damskie i męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190 4820

WEŁNE włos, odpadki wełniane kupuje Rznowska 241 5222g

KUPIMY motocykl 200-300 cm sz. tel. 177-00. 5337k

TAPETY! Tapety! Posiadam na składzie duży wybór pięknych tapet i wiesznych piór Łódź, Piotrkowska 118 Maria Chajm 4341g

SPRZEDAM 2 łózka orzech. 11 Listopada 42 m. 22. stolarnia. 5405g

SPRZEDAM domek 4-0 mieszkaniowy 3 wolne Włodzimierska 56 (Koziny). 5409g

MOTOCYKL BMW 350 na teroskopach sprzedam. Kamienna 18-52. 5410g

SPRZEDAM wózek gębokł dla bliźniat limuzynka Krucza 31-8. 5411g

MOTOCYKL DKW 350 cm sz. i lekka przyczepka motocyklowa sprzedam, Jaracza 14 m. 8. 5412g

SPRZEDAMY place do wyboru. Plac Wolności 6-4. 5417k

SPRZEDAM zakład ślusarski nadający się na wulkanizację Zamenhofa 14. 5418g

VICTORIE 100 sprzedam ul. Sienkiewicza 63 II podwórze. 5420g

SYPIALNIE jasna brzoza sprzedam tanio i kredens pokojowy, Kilińskiego 96a. Stolarnia. 5424g

SPRZEDAM maszynę Singera, męska Marcjana 20 (Julianów) od 16-go. 5426g

PLAC powierzchni 500 m. kw. w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub. „Plac” „Prasa” Piotrkowska 55 5430g

SPRZEDAM dziurkarkę, bluzniarkę w idobrym stanie) Wojska Polskiego 10, Blacharz. 5432g

GOSPODARSTWO 26 mórg w tym 1 morga łąki zabudowania, ogród 100 drzew owocowych, blisko lasu, od przystanku kolejowego 80 kroków, miejscowość letniskowa koło Łodzi, do sprzedania Wiadomość tel. 137-40 5435g

KAPUSTĘ kiszoną w beczkach, skrzynie od jabłek sprzedawam niedrogo. Wiadomość owocarnia, Jaracza 12. 5438k

PSZCZOŁY sprzedam Radogoszcz Brzozkwinowa 36 — Tramwaje Złotych, Ozorków, Nadzwyczajny. 5402k

Różno

JEDYNY FOTOAUTOMAT Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia „Sivymacvine” 3817k

ZDJĘCIA legitymacyjne 8 minutach otrzymasz, Piotrkowska 199 m. 12 5439k

PRZYBŁAKAŁ się pies, wyżeł brązowy Odebrać Gdańska 2. 10 korytarz m. 17. 5381g

ZGINAŁ pies, wyżeł, seter, brązowy, w sobotę dnia 8.5 o godz. 7 w parku Poniatowskiego — odprowadzić za wynagrodzeniem Zermoskiego 115, portierka szkoły. 5415g

MEREŻKĘ okretkę dziurki wykonuję. Zamenhofa 14 m. 25. 5416k

ZAGINEŁA suczka, sierść brązowo-bura, potargana, tapki krótkie. Nagroda za od prowadzenie lub wskazanie. Piotrkowska 150 Dzorca. 5447g

MIRA Wlekińska mieszka nadal przy Wólczajskiej 65-8. 4772g

Zaofiarowanie nraw

POTRZEBNA robotnicza domowa, referencje potrzebne. Aleja 1 Maja 54-2 5361g

POSZUKUJEMY wykwalifikowanych dmuchaczy oraz malarki na ozdoby choinkowe E. Głab Łódź, Piotrkowska 80. 5396k

POTRZEBNA pomocnicza domowa. Zgłaszać się Legionów 17 m. 4. 5406g

POTRZEBNA pomoc do kuchni. Restauracja 11-go Listopada 69. 5414g

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz Jaracza 23-2 I p. front od godz. 9-11 15-17 5419g

POTRZEBNA pomoc na gospośia z referencjami Stalina 59 sklep papierniczy. 5421g

POTRZEBNA dobra pomoc domowa z gotowa nlem. Kilińskiego 44 m. 51. Pracownia czapek. 5423g

POTRZEBNA wykwalifikowana wykończarka do wyrobów dziewiarskich. Nowomiejska 11 m. 6. godz. 16-19. 5425g

OSOBA do dwóch (jedna chora) potrzebna na wyjazd. Daszyńskiego 40-8. 5427g

POTRZEBNA gospośia z dobrym gotowaniem do 3 osób Zawadzka 28-4. 5428g

POTRZEBNA pomoc domowa. Dobre warunki. Referencje konieczne. Piotrkowska 14 m. 12 5433k

WEŁNE

włos, odpadki wełniane kupuje

„Bołgo” Rzgowska 14. 3948k

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub przychodnie z referencjami. Legionów 25a m. 2 od godz. 3-6-ej. 5429g

POTRZEBNA pomoc domowa, warunki dobre, od zaraz, Zawadzka 15-5. 5436g

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe, Andrzeja 33 m 7 front. II piętro. 5437k

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana branży spożywczej, referencje, potrzebna zaraz do owocarni. Jaracza 12. 5439k

PAŃSTWOWE Zjedn. Zakł. Przem. Pończ. Nr. 2 w Łodzi ul. Nowotki 163-165 zatrudnia natychmiast wykwalifikowanych robotników na maszyny okrętne, koloniarzy, napychaczy, brakark, pasowaczki i cerowaczki pończoch. Zgłoszenia przyjmuje Wydział personalny. 5440k

DMUCHACZE, malarki wykwalifikowani na ozdoby choinkowe potrzebni. Praca stała. Łódź, Wólczajńska 234a Firma Rutkowsk. 5441k

POTRZEBNY frzyzierz damski młody, zdolny. Traugotta 5. 5442-k

KALKULATOR warsztatowy na remonty samochodowe potrzebny. Warunki do omówienia Zgłaszać się. P.óó. Wi-gury 7 „PKS” 5445-k

Wzrost

SZKOŁA samochodowa - Motocyklowa przyjmuje zapisy na nowy kurs do dnia 14 maja 1948. Łódź, Wólczajńska 27. Stalina 7. 5425g

ZAPISY na kursy przy gotowawcze do egzaminu państwowego dla inżynierów i budowniczych przyjmuję do 20 maja Instytut Przemysłowy -Rzemieślniczy. Łódź, Stalina 7. 5427g

KURSY samochodowe Gerharda, Kościuszki 68 zapisy na nowy kurs dla amatorów i motocyklistów. 5133-k

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESIE ILLUSTRowanym”

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

Wzrost

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET
ZŁĄCZYĆ
Biuo ogłoszeń R.S.U.Ł
"PRASA"
PIOTRKOWSKA 55
TELEFON 111-50

Lokale

5,000 miesięcznie dam za pokój z używalnością kuchni. Wiadomość. Narutowicza 8 Foto. 5343g

LETNISKA ewentualnie na pensjonat wynajme. Tel. 181-31 (16-18). 5404g

ZAGUBIONO dowód osobisty palcówkę, Wł śniowska Genowefa, Łódź, Ruda-Pab. Rudka 96. 5372g

ZAGUBIONO dowód osobisty kartę RKU, oraz książeczkę Z. Z. Wieckiewicz Marian. Limanowskiego 26-118

ZAGUBIONO legitymację zw. zaw. Szczecińska Emilia. Borsuca 2 5408g

ZAGUBIONO palcówkę i odcinki zameldowania. Wesołowska Helena, Kopernika 42. 5413g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną handlową Grala Stanisław Szara 8 5422g

ZAGUBIONO akt kupna na motocykl marki BMW na nazwisko Gabela Jan Andrespol Rokicińska 2. 5431g

ZAGUBIONO legitymację Bratniej Pomocy, U. E., tramwajowa niebieską. Dobroszycki Lucjan. 5434g

ZAGUBIONO legitymację ZZK uczniowską Grzelewski Jan 6-go Sierpnia 55. 5414g

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R. K. U. Łódź, palcówkę, Szczepaniak Stanisław, Limanowskiego 161. 5393g

OGŁASZAJCIE SIĘ W „EXPRESIE ILLUSTRowanym”

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET

OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH GAZET